# GŁOS NARODU

WYD. PORANNE

PIĄTEK

11. PAZDZIER. 1918.

NR. 228.—R. XXVI.

CENA Nru: W KRAKOWIE i na prowincyi 30 h., Wydanie całodzienne na prowincyi i w okup. austr. 50 h., Wydanie całodzienne w okup. niemieckiej 32 fen.

| Przedpłata wynosi: | W Krakowie z odnoszeniem | W Krakowie bez odnoszenia | W Austro-Węgr. i Ziem. okup. 1-razowa przes. | W Austro-Węgr. i Ziem. okup. 2-razowa przes. | Za Granicą, w Niemczech i ... przez Niemcy ekspedyowanych | Przedpłata zniżona dla Narodowego ... Ludowego |
|---|---|---|---|---|---|---|
| Miesięcznie | K 9·— | K 7·50 | K 9·— | K 10.— | K 11.— | K 7·50 |
| Kwartalnie | „ 27·— | „ 22·50 | „ 27.— | „ 30.— | „ 33.— | „ 22·50 |
| Półrocznie | „ 54·— | „ 45·— | „ 54·— | „ 60.— | „ 66.— | „ 45.— |
| Rocznie | „ 108·— | „ 90·— | „ 108·— | „ 120.— | „ 132.— | „ [illegible] |

Zamawiać „Głos Narodu" można we wszystkich urzędach pocztowych Austro-Węgier, Polski i Niemiec, we wszystkich agencyach dzienników lub bezpośrednio w Administracyi. (W Okupacyi niemieckiej wolno jedynie prenumerować za pośrednictwem urzędów pocztowych). — Wpłaty można uskuteczniać przekazami pocztowymi, przez Pocztową Kasę Oszczędności (Konto Nr 23893), przez Bank Krajowy i w Administracyi Wydawnictwa.

REDAKCYA I ADMINISTRACYA: KRAKÓW, UL. ŚW. KRZYŻA 11.—DRUKARNIA UL. ŚW. TOMASZA 35.
Telefon Redakcyi Nr. 190. — Telefon Administracyi i Drukarni Nr 8344 — Listów niedostatecznie opłaconych nie przyjmuje się. —
Prosimy uprzejmie o adresowanie wszystkich listów dotyczących: przedpłaty i ogłoszeń do administracyi wydawnictwa.



CENY OGŁOSZEŃ

Zwyczajne (za wiersz nonp. lub jego miejsce) K —·40
„ układ tabelaryczny „ —·60
Nadesłane (za wiersz nonp.) „ 1·50
Nekrologi „ 1·50
Komunikaty (po kronice) „ 2·50
Paski (2 i 3 stronica) „ 25·—
½ Paski poprzeczne „ 10·—
Załączniki, prospekty itp. dla prenum. miejscow. i zamiejsc. za 100 egz. „ 2·—


## Odpowiedzią — zapytanie.

Szybciej, niż przypuszczano, przyszła odpowiedź prezydenta Wilsona; nie lubi on przewłoki. A odpowiedź dana została w stylu — wilsonowskim. Jest to rzeczywiście odrębny, nowy styl, który wprowadza w stęchłą praktykę dyplomatyczną Wilson. Zamiast zwykłej w takich aktach niejasności, pozwalającej na wykrętne tłomaczenie słów, na naciąganie ich w prawo i w lewo, jak będzie potrzeba, w notach Wilsona występuje nadzwyczajna ścisłość. Zamiast wielości słów, która ułatwia zaciemnianie myśli — jasną myśl zawsze można wyrazić krótko — Wilson formułuje swoje noty ogromnie zwięźle.

Te cechy ma i ostatnia jego nota, będąca odpowiedzią, daną na prośbę niemiecką o pokój. Nie jest ona merytoryczną odpowiedzią, lecz formalną na razie; zawiera tylko w jednym punkcie określenie stanowiska Wilsona, w dwóch drugich zapytania, które mają na celu wyjaśnić słowa niemieckiej noty, właśnie niejasnością się odznaczające, i kwestyę formalnej natury co do uprawnienia strony przeciwnej do przedsięwzięcia kroków pokojowych.

Określił swoje stanowisko Wilson co do kwestyi proponowanego przez Niemcy zawieszenia broni. Temu żądaniu wprost odmówił, nie wykluczając jednak możliwości zgody, o ile się spełnią stawiane przez niego warunki. Niejednokrotnie mężowie stanu koalicyi oświadczali, że pokoju nie zawrą, jak długo stoją wojska niemieckie na ich terytoryach. To stanowisko zapisuje także Wilson; pisze, iż dopóki ten wypadek zachodzi, nie może nawet zaproponować zawieszenia broni innym rządom, z którymi związany jest sojuszem. Czy Wilson taką daje odpowiedź sam od siebie, czy też po porozumieniu z sojusznikami, trudno rozstrzygać. W każdym razie formalnie stoi sprawa tak, iż Wilson oficyalnie zawieszenia broni rządom koalicyi nie zaproponował, oświadcza jednak gotowość uczynić to, gdy Niemcy wojska swoje z terytoryów sojuszników wycofają. Ponieważ nie sposób przypuścić, by Wilson narażał się w razie wypełnienia tego warunku na jakieś nieporozumienie z resztą koalicyi lub chciał im potem narzucić swoją wolę, jako najsilniejszy w tym związku, sądzić należy, że tę decyzyę Wilson oparł na przedwstępnych, nieoficyalnych rokowaniach z koalicyą.

Dla nas, Polaków, niezwykle ważną jest rzeczą, iż Wilson mówi o opuszczeniu przez wojska niemieckie terytoryów, z którymi Stany Zjednoczone znajdują się w sojuszniczym stosunku, więc Belgii, Francyi, Włoch, Serbii, Czarnogóry. Ponieważ obecny rząd rosyjski nie jest sojusznikiem Ameryki, może być, iż Wilson nie żąda wycofania wojsk z terytoryów, należących poprzednio do państwa rosyjskiego. Kwestya to niepewna. Że Wilson może nie żądać wycofania wojsk z tych obszarów, tłomaczyłoby się także tem, iż zajął on bardzo ostre stanowisko przeciw bolszewikom ze względu na ich okrucieństwa, inicyował nawet krok wspólny z państwami neutralnemi w tej sprawie masowych zabójstw, których się rząd bolszewicki dopuszcza; wycofanie zaś wojsk niemieckich z tych terytoryów, choć pod wielu względami byłoby ulgą, jednakże, zwłaszcza dla terytoryów najbliższych Rosyi, byłoby groźnem, bo umożliwiłoby przeniesienie się na nie bolszewickiego chaosu.

Z zapytań, które zawiera nota Wilsona, pierwsze tyczy się sprawy niejasnych słów noty niemieckiej; na tę niejasność zwracaliśmy już uwagę. Chodzi o to, że nie jest rzeczą pewną, jak rozumie rząd niemiecki słowa noty, iż punkty Wilsona mają by służyć za podstawę rokowań: „als Grundlage zu dienen hätten". Można być pewnym o co Wilsonowi chodzi. Wyraźnie on mówił, że pokój nie może opierać się na kompromisie, na targu, że zasady muszą być przyjęte w pełni i w całe wykonane. Gdyby rząd niemiecki odrzekł, iż zasad nie przyjmuje w pełni, że je chce wziąć tylko jako punkt wyjścia, Wilson odrzuci dyskusyę pokojową; zgodzi się na nią tylko, o ile rząd niemiecki w całości przyjmie te punkty, tak, że dalsza dyskusya miałaby tylko za cel „porozumieć się co do praktycznych szczegółów ich zastosowania".

Wszystko wskazuje na to, iż rząd niemiecki przyjmie to ultimatum. Inaczej o pokoju nie mogłoby być mowy. A jednak Niemcy tego pokoju chcą — i koniecznie potrzebują, by jednak jeszcze ocalić, co ocalić można: sporo ludzi, kraj własny, wojną nietknięty, znaczne sumy na odszkodowanie tego, co jeszcze wojna zniszczyłaby w Belgii i we Francyi i t. d. Że takie zajmą Niemcy stanowisko, wskazuje artykuł w półurzędowej „Norddeutsche Allgemeine Zeitung", który już tę kwestyę, przed odpowiedzią Wilsona, wyjaśnił tak, iż Niemcy punkty Wilsona — w pełni przyjmują. Kwestya również bardzo ważna dla nas, gdyż rozstrzyga to sprawę oddania Polsce terytoryów „niewątpliwie przez Polaków zamieszkałych"; przedmiotem dyskusyi byłoby, które z nich za takie uznać należy, wyłonić się mogą kwestye terytoryów zachodnich Poznańskiego, części Prus zachodnich, oraz Gdańska.

Wreszcie w punkcie trzecim pyta się Wilson, czy kanclerz przemawia „tylko imieniem tych władz, które dotąd prowadziły wojnę?" Niemcy przeprowadziły zgodnie z życzeniami koalicyi parlamentaryzacyę sejmu Rzeszy. Jednakże nowy kanclerz popełnił ten błąd, iż propozycyę pokojową wysłał bez uchwały parlamentu, zaraz po objęciu urzędów przez nowych ministrów. Oczywiście, iż na ten punkt odpowie kanclerz, że działał w zgodzie z Sejmem Rzeszy.

Już się powołano w prasie na to, iż sejm Rzeszy, po zdaniu mu sprawy przez kanclerza o wysłaniu noty, przyjął ją do wiadomości, a temsamem ex post zatwierdziło. Zapewne jeszcze wyraźnie to sejm w uchwale uczyni.

A więc — prawdopodobnie przyjdzie do dalszych rokowań — ostry ton noty, w której łatwo odczuć świadomość bezwzględnej przewagi, przyjemny dla Niemiec nie będzie.

**Odpowiedź Wilsona tyczy się tylko Niemiec, brak jeszcze odpowiedzi Austryi i Turcyi, które zapewne wkrótce się ukażą.**

## Rzeczy polskie.

### Odpowiedź na odpowiedź.

Odpowiadając na notę pokojową Niemiec, zapytuje Wilson niedyskretnie, w jaki sposób ma rozumieć ich stanowisko wobec amerykańskich „czternastu punktów", a w szczególności, czy państwo niemieckie jest gotowe przyjść do stołu obrad już tylko po to, by porozumieć się co do szczegółów praktycznego zastosowania warunków Ameryki?

Równocześnie z tą długą enuncyacyą Wilsona berlińskie biuro Wolffa, będące oficyalną tubą prasową Niemiec, które „pragną pokoju", Niemiec, które „miłują pokój", Niemiec, które się tylko „bronią", Niemiec, które właściwie przecież myślą taksamo liberalnie, jak prezydent amerykański, i dlatego proszą o uprzejme zawieszenie broni, tudzież o przyjazną pogawędkę na temat pokoju, otóż wspomniane biuro jak raz ogłosiło komentarz do znanej depeszy niemieckiego kanclerza o „rychłem zniesieniu ciężarów okupacyjnych" w Królestwie, w obawie, aby niepodległe państwo polskie nie wytłomaczyło sobie tych słów opacznie, spieszy biuro Wolffa z wyjaśnieniem, że o wyprowadzce p. Beselera z zamku warszawskiego n i e m a m o w y. Skasowane mają być pewne dokuczliwości okupacyi. Pozatem niepodlegli Warszawiacy będą nadal mogli cieszyć się oglądaniem oblicza zdobywcy Antwerpii.

Część prasy wiedeńskiej podnosi z niewysłowioną goryczą, że Rada Regencyjna nie wspomniała w swym manifeście ani słowem o ofiarach, jakie mocarstwa centralne poniosły na rzecz urzeczywistnienia polskich pragnień. Pewien dziennik, redagowany przez Germanów pochodzenia cokolwiek mniej aryjskiego, potrzebuje się „dziwić", że tym, co oswobodzili Królestwo, manifest nie czyni żadnych „koncesyj" (?). Pomimo całego współczucia, jakie z ludzkiego punktu widzenia pragnęlibyśmy w sobie wzbudzić dla patryotów wiedeńskich w tej ciężkiej chwili dziejowej (mowa tu o patryotach ściśle indo-germańskich), żalu ich absolutnie nie możemy uznać za uzasadniony. Pomijamy już fakt, że z górą milion przybranych w mundury środkowo-europejskie Polaków wzięło niejaki udział w bronieniu i w przesuwaniu różnych frontów, na równi z walecznymi Deutschmeistrami. Pomijamy głośne, aczkolwiek pozbawione wszelkiego zapału współpracownictwo 700.000 robotników polskich, czynnych w niemieckim przemyśle amunicyjnym, oraz tę odrobinę jadalnych i niejadalnych surowców, jaką mocarstwa środka wygarnęły z naszej ojczyzny.

**„...Koła rządowe w Niemczech wykluczyły z polityki moralność, jako stojącą na zawadzie ich uczuciom i planom i wprowadziły bezprawie, jako element swego działania. Teraz dopiero zbierają owoce swojej zapamiętałości, znienawidzone i odepchnięte"...**

**Tak pisze „Frankfurter Zeitung".**

## Dyskusya o Prusy Królewskie.

**Poznań we wrześniu.**

Dzienniki nasze okazują tego lata wielkie zajęcie Prusami i Pomorzem. Składają się na to różne przyczyny: oprócz przypadkowego zjazdu licznych gości nad morze, także sprawa żeglugi wiślańskiej i portu gdańskiego, lokalniejsza sprawa wyborów uzupełniających w Lubawskiem, nakoniec i większe ożywienie życia w Prusiech samych. Zajęcie to należy powitać z wielkiem zadowoleniem. Prusy bowiem i Pomorze stanowią dla wielu Polaków jeszcze dzisiaj terram incognitam, dla wielu, i to właśnie w Wielkopolsce, ziemię tylko powierzchownie znaną. Każdy promień światła, padający na tę dzielnicę, tak po macoszemu często traktowaną, przedstawia objaw dodatni.

Jeśli jednak sam fakt ten zasługuje na podkreślenie, to sposób, w jaki się traktuje sprawy pruskie i głosy prasy, jakie się odzywają w tej mierze, przyjmować trzeba z wielu zastrzeżeniami. Przedewszystkiem zasługuje na uwagę, że Prusy omawia się tylko na łamach dzienników poznańskich, a prasa polska w Prusiech sama nie bierze w tem udziału. Zrozumiemy to, uwzględniając, że dziennikarstwo w Prusiech i na Pomorzu ogranicza się do pism ludowych, wychodzących prawie bez wyjątku trzy razy na tydzień. W pismach poznańskich zaś odzywali się wprawdzie ludzie z Prus pochodzący, wszakże albo mieszkają oni stale od wielu lat w Poznaniu i wskutek tego słabszy tylko związek mają z krajem ojczystym, bądź też przedstawiają interesy ziemi chełmińskiej, to jest tej części Prus, która w zeszłem stuleciu wysuwała się naprzód, ale obecnie coraz bardziej schodzi na plan dalszy. Lewy brzeg Wisły, Pomorze, dotychczas wcale jeszcze nie zabierało głosu.

Już z istoty rzeczy takie częściowe tylko głosy obraz zmieniają i wypaczają.

Tak p. Dr Ł. wysila się na to, aby udowodnić, że Kaszubi nie stanowią osobnego narodu, ponieważ język kaszubski nie jest odrębny od polskiego, tylko jest jego narzecze. Dowodzenie to, zdaniem naszem, zbyteczne. Taki głos ostatecznie mógłby mieć znaczenie symptomatyczne, gdyby go podnosł jaki Kaszuba na łamach ongi „Gryfa" np. dla kaszubskich czytelników, ale pisać w poznańskiem piśmie dla polskich czytelników, jest to wyważać otwarte drzwi, zupełnie jakby dowodzić Polakowi potrzeby unii z Litwą.

Zagadnienie kaszubskie może znaleźć korzystne rozwiązanie dla Polski jedynie na zasadzie starego truizmu o tem, że tylko ten, co sieje i uprawia ziemię, zbiera plony. O ile ze strony polskiej włoży się w Kaszuby mądrą i intenzywną pracę, budując uważnie na pierwiastkach miejscowych, a troskliwie wystrzegając się wszelkich prób przeobrażenia Kaszubów na Wielkopolan o tyle tylko uda się utwierdzić u nich poczucie wspólności z Polską. Przykładem w tym względzie mogą przyświecać Czesi w swoim stosunku do Słowaków. Z pewnością nie było im przyjemnie, skoro w połowie zeszłego stulecia Słowacy zerwali z językiem literackim czeskim; pomimo to nie przestano popierać z Pragi ruchu narodowego słowackiego ze wszystkich sił, przyczem się zdarzało, że Czesi pracujący na Słowaczyźnie, zupełnie asymilowali się ze Słowakami. Wskutek wytężonej pracy, przy pełnem uznaniu właściwości słowackich doprowadzili do tego, że dziś pod nazwą Czecho-Słowaków Słowacy uważają się za jeden z Czechami naród i pragną wspólnej z nimi państwowości.

Ale artykuły p. Dra Ł. nie są przynajmniej szkodliwe. Nie wiem, czy można tosamo powiedzieć o artykule ziemianina z Prus zachodnich. Artykuł ten operuje sporą liczbą dat statystycznych i budzi przez to ułudę konkretności. Celem jego zaś jest zwalczać tendencyę bardzo silną na lewym brzegu Wisły, a torującą sobie już też drogę na prawy, aby z Gdańska uczynić ośrodek polskości w Prusiech. Przeciw temu ziemianin wysuwa bądź Toruń, bądź — Poznań. Tymczasem ze stanowiska ogólnonarodowego należy uznać za szkodliwe nad wyraz w dzisiejszej chwili wszelkie próby odsuwania się od Gdańska, umniejszania znaczenia Gdańska dla polskości, lub polskości w Gdańsku, pominąwszy już całą rzeczową niesłuszność takich wywodów.

Chcąc dojść do jasnego wyobrażenia sytuacyi w Prusiech i na Pomorzu, trzeba sobie przedewszystkiem uprzytomnić położenie i właściwości ludności.

W przeciwieństwie do Królestwa, zabór nasz nie przedstawia się bynajmniej jednolicie, lecz składa się z trzech zupełnie odrębnych dzielnic: Księstwa poznańskiego, Śląska i Prus-Pomorza. Należy przytem pamiętać, że oba północne powiaty Księstwa: bydgoski i wyszycki, t. zw. Kraina, liczą się administracyjnie do Poznańskiego, ale w istocie wykazują wielkie cechy właściwe Pomorzu. Ludność polska w Prusiech-Pomorzu liczy przeszło milion, z czego jednak należy odliczyć około 300.000 nieuświadomionych Mazurów-ewangelików. W Księstwie i na Śląsku Polacy stanowią zwartą ludność, słabnącą od wschodu ku zachodowi. W Prusiech jest podobnie na prawym brzegu Wisły (w Prusiech właściwych), gdzie polskość, najsilniejsza przy granicy Królestwa, słabnie ku północy, sięgając poza Sztum i Olsztyn. Ale daleko jej do zwartości. Znamienne, że przy wyborach powszechnych do parlamentu z prawego brzegu Wisły nie wychodzi ani jeden Polak. Zupełnie inaczej na lewym brzegu (na Pomorzu). Tam polskość najsłabsza od południa w Bydgoskiem, wzmaga się ku północy ku morzu. Znowu tu wybory parlamentarne dają charakterystyczną wskazówkę. Okrąg bydgoski jest prawie stracony, w świeckim wynik się waha, trzy północne kaszubskie zato są pewne.

Stosunek tak naszkicowany dotyczy wsi. Miasta, przynajmniej co większe, są daleko bardziej poniemczone. Wprawdzie w Toruniu, w Bydgoszczy i w Gdańsku liczbę Polaków można cenić na mniej więcej 20.000, jednak obok nielicznej inteligencyi jest to na ogół lud roboczy. Kupiectwo, przemysł i rzemiosło polskie bardzo są słabe. Widomy znak tego nazewnątrz stanowi, że na godłach po miastach pomorskich i pruskich prawie zupełnie nie widać polskich napisów.

Gospodarczo Prusy i Pomorze przedstawiają się jako kraj przeważnie rolniczy, są mniej nim jednak niż Księstwo. Jeśli wszakże w Poznańskiem rolnictwo jest zajęciem naturalnem, w Prusiech i na Pomorzu stanowi raczej stan sztuczny, mający się ku końcowi. Wprawdzie niziny nadwiślańskie, ziemia chełmińska i starogardzka (Kociewie) mają glebę pszeniczną nie ustępującą kujawskiej, i tam rolnictwo zawsze pozostanie głównem zajęciem ludności, ale pomimo tej żyzności już ogólne zaludnienie (w Prusiech Zachodnich 68, we Wschodnich 45 dusz na kilometr kwadratowy) dowodzi nienaturalności dzisiejszego stanu rzeczy. Prusy bowiem stanowią związek pomiędzy Królestwem a morzem. Dawniej przez politykę celną rosyjską odcięte od swego „hinterlandu", gospodarczo obumierały, i dlatego na niczem spełzły próby Gosslera, aby kraj uprzemysłowić. Teraz jednak wrócą do swej naturalnej funkcyi. Przez to z pewnością handel a zapewne i przemysł podniesie się, tak, że w przyszłości trzeba się liczyć z tem, że stana się dzielnicą handlowo-przemysłową. Osobliwie Gdańsk jako port nadmorski i Bydgoszcz, leżąca w punkcie węzłowym między systemami Brdy—Wisły a Noteci—Odry, czeka wielki rozwój. Pamiętać też należy o niepospolitym zmyśle kupieckim, właściwym Kaszubom.

Ludność Księstwa posiada mniej więcej proporcyonalnie wszelkie warstwy społeczne właściwe krajowi rolniczemu. Podział ziemi wykazuje znaczną przewagę wielkiej własności ziemskiej nad małą, przyczem obok i po dobrach rycerskich ponad 1000 morgów, zaraz idą gospodarstwa kilku — a najwyżej kilkudziesięciu-morgowe, powstałe wskutek uwłaszczenia. W Prusiech i na Pomorzu mniejsza własność ma wyraźną przewagę. Ta własność mniejsza jednak obok gospodarstw małorolnych wykazuje znaczną ilość kilkusetmorgowych folwarków t. zw. gburstw. Właściciele ich „gburzy" stanowią warstwę odrębną, odcinającą się wyraźnie od ziemian z jednej a „chłopów" z drugiej strony. Jest to warstwa bardzo pracowita, wyrachowana, zamożna, wykształcona. Przy wielkim niedostatku Polaków ziemian, tylko w ziemi chełmińskiej poważniej się przedstawiających, a nie istniejących prawie w niektórych powiatach pomorskich, przy słabości ludności miejskiej, tworzy ona ośrodek polskości.

Nakoniec Pomorze i Prusy wykazują znaczne różnice w Poznańskiem co do typu ludności. W Polsce wogóle wyrobiła się osobliwa psychika, nie spotykana u innych narodów europejskich. W całej Europie rozwój kultury wyższej powstawał dopiero na podwalinach silnego rozwoju materyalnego. Nie inaczej było w historycznej Rzeczypospolitej. W wieku XIX jednak w Królestwie, a jeszcze bardziej w Galicyi wytworzyła się wysoka cywilizacya umysłowa, na tych podstawach zgoła nieoparta, wespół z bardzo nizkim stanem rozwoju materyalnego. Była to anomalia, ale zamiast ją usunąć wytężoną pracą gospodarczą, ogłoszono ją za właściwość polską i obrzucano zarzutami materyalizmu zabór pruski, za to że dbał najprzód o rozwój materyalny. W związku z tem, ponieważ Galicya otrzymała stosunkowo swobodny rozwój narodowy wskutek gry sił politycznych w Austryi, a nie na zasadzie twardej pracy u podstaw, jak np. Czesi, wyrobiła się psychika, spodziewająca się lepszej przyszłości jako czegoś gotowego, co przyjdzie z zewnątrz, tylko będzie trzeba umieć to pochwycić. Sprzyjała takiej ideologii literatura współczesna, symbolizując to oczekiwanie w machinie cudownej Czarowica z „Róży" Katerli czy w nadzwyczajnym aeroplanie Reziuckiego. Widzieliśmy do jakiego kresu zaprowadziła przynajmniej część Galicyi ta psychika.

W Poznańskiem pracowano. Rozwój narodowy szedł etapami europejskiemi: budowano od podstaw materyalnych. Nie zdobył się jednak Poznań na własną ideologię, odpowiednią swojej rzeczywistości, tylko przejmował ową psychikę galicyjską. Dopiero wojna, wyjaśniając położenie, otrzeźwiła Poznańskie i świat myśli skoordynowała zupełnie wyraźnie ze światem pracy.

Pomorze zaś i Prusy, a w wyższym stopniu Pomorze, wobec tej ideologii oczekiwania cudu, zachowywały się wręcz wrogo. Tutaj na długo przed wojną, nigdy myśl nie kłóciła się z czynem, lecz szła z nim razem. Wyraziło się to w prądzie ideowym, jaki powstał na Pomorzu w początkach bieżącego stulecia, w t. zw. ruchu młodokaszubskim; wyrażało się zawsze w obojętności i niechęci w stosunku do wszelkich słomianych ogni.

Ten czynnik sprawiał, że psychikę pomorsko-pruską należy nazwać bardziej europejską od psychiki poznańskiej. Jednak z drugiej strony kultura towarzyska w Prusiech stoi niżej od Poznania. Nadto jak Królewiak przegada Poznańczyka, tak Poznańczyk pomorzanina lub Prusaka. Pomorzanin pozwoli mu mówić, a zostaje przy swojem. Wszystkie te przyczyny wywołują mniej lub więcej świadome wyodrębnianie Prusaków od Poznańczyków, które nazywają partykularyzmem pruskim, chociaż taksamo słusznie możnaby mówić o partykularyzmie Poznania względem Prus.

Przytem wszystkiem jednak zauważyć należy, że cała ta psychika pomorsko-pruska nie tyle jest świadomą, co raczej instykto-

wną. Tłumaczy się to przedewszystkiem brakiem własnego środowiska i ośrodka kulturalnego. Takie środowisko nie może powstać ani w mieście niepruskiem, jak Poznań, ani w prowincyonalnem, jak Toruń, Bydgoszcz lub Grudziądz. Nadaje się na to jedynie Gdańsk.

Środowisko takie stanowi potrzebę Pomorza i Prus, ale także całej Polski i wszyskich Polaków. Znaczenie Prus bowiem jest dla nas bardzo wielkie i to nie tylko pod względem gospodarczym, ale także psychicznym. Jakeśmy starali się wykazać, ludność Pomorza i Prus posiada właściwości, stanowiące równowagę i uzupełnienie wobec innych dzielnic. Na tych właściwościach budować, te właściwości rozwijać i uświadamiać a wciągnąć je do psychiki ogólno polskiej będzie bardzo ważnem i pożądanem zbog[illegible]em i rozszerzeniem duszy polskiej.

POM.

## To ich dobiło.

Wiedeń, 9 października.

Izba poselska austryacka obraduje, lecz czyni wrażenie skorupy, w której już brakło treści. Likwidacya na całej linii! Dopokąd tylko Czesi z niekłamaną szczerością zapewniali, że nie ulepią swej przyszłości wedle recepty niemieckiej, mógł obóz niemiecki łudzić się jeszcze nadzieją, że wypadki dziejowe rozgrywają się gdzieś daleko poza granicami państwa, lecz że burza dziejowa nie ułamie ani gałązki z drzewa dotychczasowej konstrukcyi państwowej. Silna spójnia wytworzona w tempie przyspieszonem między Czechami a Słowianami południowymi zelektryzować powinna była głuchych na coraz silniejsze pomruki, wskazujące, że burza nie ustanie u wrót monarchii. Pozostawała jednak zawsze jeszcze nadzieja, że Polacy w ramach austro-polskiego rozwiązania zmieszczą wszystkie swe pragnienia i dążenia. Lecz i to oczekiwanie zawiodło.

Manifest Rady Regencyjnej sprawić więc musiał w Wiedniu piorunujące wrażenie i wywołał je rzeczywiście. Mógł organ socyalnodemokracyi wiedeńskiej powitać go z szczerą czy też maskowaną radością jako objaw stwierdzający, że naród polski sam o sobie stanowić pragnie, lecz nie mogły i nie mogą z nim pogodzić się dzienniki będące odgłosem tych kół politycznych, które dotychczas uważać należało jako najmiarodajniejsze. Zdziwienie i przerażenie wzmogło się na wiadomość, że grupa konserwatywna koła przyłącza się bez zastrzeżeń do zgłoszonego w Izbie wniosku polskiego, a Koło polskie w hołdzie złożonym Radzie Regencyjnej wita manifest obwieszczający zjednoczenie wszystkich ziem polskich.

Z pewnością nie brakłoby dziennikom wiedeńskim ochoty zaapelowania raz znowu do rozsądku reprezentacyi polskiej, której w chwilach krytycznych zawsze ten tani komplement czyniono, lecz brzmią wszystkim w uszach słowa wczorajsze bar. Hussarka, który mówił o „dojrzałych" narodach monarchii. Z tem urzędowem świadectwem dojrzałości narodów zamieszkujących monarchię trzeba się pogodzić. Przychodzi to prasie wiedeńskiej bardzo trudno, bo ona zachwycając się nagle programem Wilsona wierzyła tylko w piękność teoryi, lecz nie chciała sobie wyobrazić, jak ta teorya wyglądać będzie w chwili, gdy się przyoblecze w szaty rzeczywistości.

Jeszcze Galicya nie zginęła dla Austryi — woła z emfazą „N. W. Tagblatt", parafrazując hymn narodowy i nie pomnąc na wszystkie zaklęcia urzędowe, które wierzyć kazały Polakom, że mocarstwa centralne złamać tylko chciały pęta caryzmu, by oswobodzić Polskę, zgłasza pretensye i do Królestwa Polskiego w formie rozwiązania austro polskiego i oczywiście do Galicyi. Nafta, sól i ziemiopłody pobierane z kraju, który wedle oświadczeń niemieckich obciążał tylko budżet państwowy, muszą wydać się podwójnie cennemi w chwili, gdy [illegible] możliwość ich utraty.

Poza tem należało jeszcze przestrzedz rząd, by nie śpieszył się z akcyą odbudowy kraju, skoro Polacy nie poczuwają się do wzajemnych obowiązków, lecz zwracają swe oczy ku Warszawie. Przestroga ta czyniąca wrażenie, że warto jeszcze w łydkę ukąsić tego, którego nie można już położyć na obie łopatki, wynika jednak bezwątpienia z nieznajomości całego programu Wilsona. Z chwilą, kiedy Niemcy wyuczą się do końca tego programu, pogodzą się zapewne i z tym punktem, który mówi o naprawie szkód wojna wy[illegible].

Wiedzą przecież dobrze, że wartość inwestycyi poczynionych ostatnio w Galicyi nie pozostaje w żadnym stosunku do wartości łupu wywiezionego z granic Królestwa Polskiego.

—sr.—

# KRONIKA.

PIĄTEK 11 Anastazego

Wschód słońca o godz. 5·57 r.
Zachód „ „ 5·58 w
Długość dnia godzin 11 m. 08.

### Z miasta.

**MANIFESTACYA M. KRAKOWA.** Z powodu manifestu Rady Regencyjnej odbędzie się w sobotę 12 b. m. o godz. 12 w południe uroczyste posiedzenie Rady miejskiej w obecności zaproszonych reprezentantów władz i instytucyj. Przedpołudniem tegoż dnia odbędzie się uroczyste nabożeństwo, na które prezydyum miasta zaprasza jak najszersze warstwy społeczeństwa krakowskiego.

Równocześnie zwraca się prezydyum miasta do wszystkich władz, urzędów, instytucyj publicznych i prywatnych, oraz do kupiectwa i przemysłowców, aby w tym dniu rano między godz. 10 a 1 zaprzestano pracy. Bliższe szczegóły podane będą w odezwie prezydyum miasta, która dziś popołudniu ukaże się na murach miasta.

Wieczów w obu teatrach uroczyste przedstawienia.

**ZEBRANIE POSELSKIE.** Wczoraj przez cały dzień odbywały się w sali konferencyjnej magistratu krakowskiego poufne narady posłów parlamentarnych w sprawie utworzenia Rady narodowej w Galicyi. W obradach brało udział po 5 posłów, jako delegatów, z każdego stronnictwa, prócz konserwatystów, oraz reprezentacye Śląska austryackiego. Z posłów demokratycznych brali udział: Tertil, Krogulski, Rychlik, Stesłowicz, Kleski, z socyalistów: Bobrowski, Marek, Daszyński, Moraczewski i Klemensiewicz, z ludowców: Witos, Tetmajer, Kędzior, Lasocki i Jachowicz, z narodowych demokratów: Głąbiński, Skarbek, Dąbski i Ptaś, a nadto zaproszeni byli imiennie Matakiewicz, (katolicko-ludowe), Wróbel (ludowcy), Serwatowski (Zjednoczenie narodowe), Śliwiński (postępowa demokracya polska). Śląsk reprezentowali: Londzin, Reger i Buzek. Obradom przewodniczył Witos. Po obszernej dyskusyi, która odbywała się przez całe przedpołudnie, wybrano dla ustalenia wniosków komitet ściślejszy, do którego weszli: Tertil, Tetmajer, Daszyński, Głąbiński, Reger, Śliwiński, Matakiewicz, Serwatowski i Wróbel. Przewodniczył Witos. Nad ustaleniem wniosków obradował komitet do późnego wieczora, a o 9 wieczór obradowali wszyscy uczestnicy zebrania. Wszystkie obrady były ściśle poufne. Do powzięcia uchwał nie przyszło. Następne obrady odbędą się w Krakowie 17 b. m.

**POUFNE ZEBRANIE OBYWATELSKIE,** zwołane przez Związek międzypartyjny, w skład którego wchodzą polskie stronnictwa ludowe, Zjednoczenie narodowe i stronnictwo demokracyi narodowej — odbędzie się dzisiaj o godz. 7 i pół wieczorem w sali Sokoła. Referować o obecnej sytuacyi politycznej będą: pos. Witos (stron. lud.), pos. Głąbiński i Skarbek (stron. dem.-nar.) i prof. Stroński (Zjedn. narodowe).

**Z TEATRU POWSZECHNEGO** komunikują: Repertuar bieżącego tygodnia zapowiada na dzisiaj „Księżniczkę czardasza" z p. Korabianką, tak serdecznie przyjętą w dniu jej pierwszego w tej partyi występu i p. Popowskim w głównej partyi męskiej; na sobotę popołudniu nieśmiertelnych „Zbójców" Schillera dla młodzieży szkolnej, a na wieczór najulubieńszą sztukę z dotychczasowego naszego sezonu, wybornie grany „Dom otwarty", który stale wywołuje salwy śmiechu i zapełnia szczelnie widownię na każdem przedstawieniu. W niedzielę popołudniu po raz ostatni „Biały kaptur" Kozłowskiego z p. Gzylewską, świetną przedstawicielką roli tytułowej; wieczór zaś „Krakowiacy i górale", sztuka tak, mimo sędziwości swojej, wiecznie młoda i w dzisiejszej przełomowej chwili szczególnie wzruszająca i aktualna. W poniedziałek pożegna się z publicznością krakowską dotychczasowa nasza primadonna, p. Loda Rogińska, w doskonałej swej partyi, mianowicie w „Róży Stambułu".

**UROCZYSTE PRZEDSTAWIENIE** w teatrze Powszechnym, z racyi ogłoszenia manifestu Rady Regencyjnej, odbędzie się w sobotę. Odegrani zostaną „Krakowiacy i górale", zamiast zapowiedzianego „Domu otwartego".

**Z AKADEMII UMIEJĘTNOŚCI.** Posiedzenie wydziału matem.-przyrodniczego odbędzie się w poniedziałek dnia 14 b. m. o godz. 5 popołudniu. Na porządku dziennym znajdują się prace z zakresu chemii, geografii, geologii, botaniki i zoologii pp. St. Niementowskiego i Wł. Baczyńskiego, St. Niementowskiego i L. Bratza, W. Świętosławskiego i M. Popowa, St. Pawłowskiego, A. Zierhofera, J. Kornausa, M. Polaczkówny, K. Borzęckiego, Wł. Bujaka i H. Gajewskiej.

**OTWARCIE ROKU SZKOLNEGO NA UNIWERSYTECIE.** Z powodu uroczystości narodowej, urządzanej w sobotę przez Radę miejską, otwarcie roku szkolnego na Uniwersytecie Jagiellońskim zamiast, jak miało być pierwotnie w sobotę, odbędzie się we wtorek dnia 15 b. m.

**NOWA KADENCYA SĄDÓW PRZYSIĘGŁYCH.** Magistrat ogłasza: Z dniem 1 stycznia 1919 r. rozpocznie się nowa kadencya sędziów przysięgłych dla sądzenia zbrodni i występków w art. VI ustawy z dnia 23 maja 1873 r. wyszczególnionych.

Ułożoną w myśl tej ustawy listę pierwotną obywateli, mających pełnić obowiązki sędziów przysięgłych, można przeglądać od dnia 10-go października b. r., t. j. od czwartku, codziennie od godz. 9 rano do 1 popołudniu przez 8 dni, t. j. do dnia 17 października b. r. włącznie w biurze Wydziału Vb. magistratu (oficyny II p., drzwi Nr 23). Każdy może wnieść w terminie wyżej zakreślonym ustnie lub pisemnie reklamacyę w celu uwolnienia od obowiązków sędziego przysięgłego, albo dodatkowego zapisania, gdyby, mając przepisane kwalifikacye, był pominięty, wreszcie w celu wykluczenia osób, które ustawa od sprawowania urzędu sędziego przysięgłego wyłącza. Wniesione reklamacye zbada komisya gminna, a jej uchwały doręczy magistrat reklamującym we właściwym czasie i obwieści je pismem, umieszczonem na tablicy urzędowej w gmachu magistratu. Reklamacye, albo zażalenia wniesione po terminie, t. j. po 17 października 1918 r., pozostaną bez skutku.

**SAMOCHODY CIĘŻAROWE.** Piszą nam z miasta: Próbę trzęsienia ziemi urządzają kilka razy dziennie samochody ciężarowe wojskowe w ulicy Batorego i sąsiednich ulicach, bez względu na tylokrotne skargi publiczności i właścicieli kamienic. Dziś zwłaszcza, gdy w każdej prawie kamienicy znajdują się osoby ciężko chore, jest ta jazda barbarzyństwem nie do zniesienia i nie do wytrzymania. Słyszeliśmy o jakichś zakazach i obwieszczeniach w tym względzie, ale one przypominają tylko ten napis, jaki umieścili starzy Krakowianie na froncie Sukiennic od strony ul. Szewskiej: Illa non est civitas, in qua leges nihil valent". (Miasto, w którem przepisy nic nie znaczą — nie jest miastem).

**PIŁKA NOŻNA.** W sobotę 12 i w niedzielę 13 b. m. rozegra „Cracovia" dwa matche z klubem footballowym „33" z Budapesztu. Klub „33" rozporządza wybitnymi graczami.

**KRADZIEŻE NA DWORCU.** Aresztowano 14-letniego Władysława Włodka, służącego, za włamanie się do kasy podręcznej kuchni personalnej na dworcu kolei, gdzie skradł 650 kor. Odebrano od niego 450 kor., resztę wydał. — Za kradzież pakunków pocztowych na dworcu kolei aresztowano 18-letniego pomocnika woźnego pocztowego, Kazimierza Łyko. — Za kradzież pakunków podróżnym na dworcu Podgórze-Płaszów aresztowano 17-letnią Salę Holzman, która jest również podejrzana o kradzieże w domach.

**O KARĘ CHŁOSTY DLA PASKARZY.** Prasa zagraniczna zupełnie seryo traktuje sprawę wprowadzenia kary chłosty dla paskarzy. Prawnicy, socyologowie i przedstawiciele kół obywatelskich rozumują w ten mniej więcej sposób: W okresach wyjątkowych, jak obecny, zwykły kodeks prawny jest niemal bezsilny. Epidemia fałszerstw, oszustw i paskarstwa nie da się powściągnąć karą więzienia. Zachodzi tedy konieczna potrzeba wprowadzenia kary cielesnej. W Anglii kara chłosty bywa stosowana często za kradzież, rozbój, włamania i t. d. Paskarstwo jest większą zbrodnią od kradzieży, rozboju, krwawych napadów. Złodziej skrzywdzi kogoś raz zwykle, bo okradziony pilnuje się później. Tosamo bandyta. Ograbi, często porani ludzi, nawet zamorduje. Paskarz zaś systematycznie, bezlitośnie i bezkarnie okrada setki, tysiące osób; ssie z nich krew, odbiera zdrowie, przyczynia się do śmiertelności dzieci, naraża rzesze biedaków na głód, na zimno z braku żywności i odzienia. Paskarz jest mordercą masowym, jest najokrutniejszym drapieżnikiem. A do zwierzęcia ludzkiego sprawiedliwość przemawiać winna takimi środkami, jakie jedynie są w stanie okiełzać najniższe instynkta.

**PRZYJĘCIE LEGIONISTÓW WE LWOWIE.** Ze Lwowa donoszą: Na cześć przybyłych tu oficerów legionowych odbył się onegdaj w południe w hotelu „Krakowskim" obiad, w którym, oprócz oficerów legionowych, wzięli udział: członek Wydziału krajowego Dr Jahl, zastępcy komisarza rządowego Chlamtacz i Neuman, kilku radnych miejskich i inni. Przemawiali: pułkownik Sikorski, major Zagórski, Dr Chlamtacz, major Śniadecki i kapitan Górecki. — Wieczorem zebrały się tłumy publiczności na dworcu kolejowym i w alei, prowadzącej na dworzec, aby powitać przybywających wieczornym pociągiem z Marmarosz-Sziget żołnierzy-legionistów. Legioniści ruszyli w towarzystwie muzyki kolejowej i studenckiej, śpiewając pieśni narodowe, pod pomnik Mickiewicza, otoczeni przez tłumy publiczności. Pod pomnikiem mówił kap. Górecki i jeden z oficerów 4 p. p. Legionów. Wieczorem odbyło się w Strzelnicy zebranie i przyjęcie, urządzone przez Komitet Pracy Narodowej kobiet polskich.

### Zawiadomienia i komunikaty.

**Z TOW. NUMIZMATYCZNEGO.** Zebranie towarzyskie odbędzie się w piątek 11 b. m. o godz. 6 wieczorem w sali seminaryum archeologicznego (ul. św. Anny 12). Mówić będzie Dr Maryan Gumowski na temat: „Prawo mennicze biskupów polskich".

**BIURO ODBUDOWY ART. KOŚCIOŁÓW** i porady art. dla sztuki kościelnej; stała wystawa dzieł relig. i świeckich przy Związku Artystów (Szpitalna 21).

**ŚLUB.** Dnia 8 października 1918 r. pobłogosławiony został związek małżeński p. Izy Droździówny z p. Janem Porębskim, porucz. 13 p. p.

### Wiadomości kościelne.

**UROCZYSTA NOWENNA.** W tę sobotę, dnia 12 b. m. w kościele św. Barbary, przy którym jest znaczna relikwia św. Rozalii, rozpocznie się uroczysta Nowenna do tej świętej Patronki od zaraźliwych chorób, w celu zachowania nas od grasującej epidemii. Codziennie o godz. 8 rano uroczysta Wotywa z wystawieniem Najśw. Sakramentu i modlitwami. Uprasza się o jak najliczniejszy udział wiernych.

**BŁĄD DRUKU.** We wczorajszym popołudniowym numerze, w notatce p. t. „Rada Narodowa" zakradł się błąd druku. Odnośne zdanie brzmieć powinno: „W obradach wzięli udział, oprócz konserwatystów, posłowie wszystkich stronnictw Koła polskiego, nar.-demokraci, socyaliści i posłowie śląscy".

**Repertuar teatru miej. im. J. Słowackiego.**

Piątek 11 b. m.: „Wyzwanie" Bol. Gorczyńskiego.

Sobota 12 b. m.: „Dla szczęścia" St. Przybyszewskiego.

**Repertuar miejskiego teatru powszechnego.**

Piątek 11 b. m.: „Księżniczka czardasza" z p. Popowskim i p. Korabianką.

Sobota 12 b. m.: popoł. „Zbójcy"; wieczorem „Krakowiacy i górale".

**Występy Niny Dolli na prowincyi.**

W Samborze 11 października.
W Bolechowie 18 października.

## Biuletyn austro-węgierski.

Wiedeń, 11 października.

Urzędowo donoszą dnia 10 października:

**Włoska widownia wojny.**

Miejscami bardziej ożywiona czynność wywiadowcza po stronie włoskiej.

**Albańska widownia wojny.**

Nad rzeką Skumbi nie udała się przeprawa włoskich oddziałów konnicy. Na północny zachód i na północ od Leskowac rozwinęły się walki. Poza naszym frontem zniesione bandy serbskie i czarnogórskie.

**Zachodnia widownia wojny.**

Na północ od Verdun koło Beaumont nasi strzelcy w związku z pułkami nadreńskimi odparli zwycięsko ciężkie szturmy nieprzyjaciela.

Szef sztabu generalnego.

## Biuletyn niemiecki.

Berlin, 11 października.

Urzędowo donoszą dnia 10 października:

**Zachodnia widownia wojny.**

Na polu bitwy między Cambrai a Saint Quentin zajęliśmy stanowiska położone w tyle. Opuściliśmy Cambrai. Przez pomyślne przeciwataki, poparte przez wozy pancerne, które dnia 8 października wieczorem oddały nam z powrotem w posiadanie Seranvillers i wzgórza po obu stronach Esnes, wojska bawarskie i nadreńskie w pierwszej linii, a niemniej także wojska niemieckiej dywizyi strzelców ułatwiły znacznie odłączenie się od nieprzyjaciela. W ciągu dnia wczorajszego nieprzyjaciel postępował za nami dużemi oddziałami po obu stronach gościńca rzymskiego w kierunku Le Chateau. Nasze straże przednie odparły tu nieprzyjacielską kawaleryę, którą wysłano do walki w związku z wozami pancernymi. Przed silniejszymi atakami ustąpiły walcząc krok za krokiem, na nowe stanowiska. Wieczorem stał nieprzyjaciel na wschód od linii Bertry—Busigny—Bohain.

W Szampanii odparto nieprzyjacielskie ataki częściowe po obu stronach St. Etienne.

Między Argonami a grzbietem Ornes na wschodnim brzegu Mozy ruszyli Amerykanie w związku z Francuzami ponownie do jednolitego ataku. Na skraju Argonów nie udał się on wśród ciężkich strat dla nieprzyjaciela. Cornay, do którego nieprzyjaciel wtargnął, zdobyliśmy z powrotem. Główne uderzenie ataków, wykonanych między Aire a Mozą, zwracało się przeciw Sommerance i Roragne. Obie miejscowości pozostały po zmiennych walkach w naszych rękach. Nieprzyjaciela, który przez Romagne posunął się aż do Cunel na wschód od wspomnianej miejscowości, odrzuciły z powrotem pułki badeńskie. Na wschodnim brzegu odparliśmy nieprzyjaciela koło i na wschód od Sivry i zajęliśmy z powrotem Sivry, które przejściowo utraciliśmy. Na północny wschód i na wschód od Beaumont załamało się uderzenie nieprzyjaciela przed liniami strzelców austro-węgierskich i pułków nadreńskich.

Ludendorff.

## Wieczorny komunikat niemiecki.

**Berlin.** Urzędowo ogłaszają dnia 10. października wieczorem: Przed naszemi nowemi stanowiskami na froncie bojowym na wschód od Cambrai i Saint Quentin i na obu brzegach Mozy złamały się ataki nieprzyjaciela.

## Pod Le Chateau.

**Londyn.** B. kor. Biuro Reutera. Stoimy w oddaleniu dwóch mil od Le Chateau.

**KOMUNIKAT ANGIELSKI.**

**Londyn.** B. kor. Biuletyn angielski z 9 wieczór: Wczoraj zadaliśmy nieprzyjacielowi ciężką klęskę między St. Quentin a Cambrai, wzięliśmy przeszło 10.000 jeńców i zdobyliśmy około 200 dział. Na tym froncie walczyło 23 dywizye niemieckie i poniosły ciężkie straty. Wynikiem tej bitwy jest, że nasze wojsko jeszcze dziś mogło się posunąć naprzód na całym froncie między Sommą a Sensee. Walą na wschód w szybkiem tempie, biorą jeńców z tylnych straży nieprzyjaciela, zabierają baterye i pozycye z karabinów maszynowych. Całe Cambrai jest w naszym ręku. Od 2 sierpnia armie angielskie 1, 3 i 4-ta otaczały wybudowaną starannie i silnie umocnioną linię Hindenburga na froncie 31-milowym od St. Quentin do Arras, a przebiwszy ją na głębokość 30 do 40 mil operują teraz już poza linią Hindenburga i na wschód od niej. Podczas tych operacyi od 2 sierpnia zadaliśmy nieprzyjacielowi bardzo ciężkie straty w zabitych i rannych; wzięliśmy 110.000 jeńców, zdobyliśmy 1200 dział. Idziemy naprzód. Dziś popołudniu dotarliśmy do ogólnej linii Bohain—Puigny—Caudry i Cauriot.

Sprawozdanie z widowni wojny na wschodzie z 8 b. m.: Wojska serbskie i francuskie ścigają w południowej Serbii dalej pobite wojska niemieckie i austryackie. 8 b. m. Serbowie wkroczyli do Leskovac, wzięliśmy 500 jeńców. Wojska francuskie idą ku Mitrowicy. Wojska koalicyi idąc ku Prizrentowi, pobiły oddziały nieprzyjacielskie. W Albanii idziemy dalej na Elbassan. Pobiliśmy straże tylne austryackich wojsk.

## Holandya i wojna.

**Wiedeń.** „Az Est" donosi z Rotterdamu: „Nieuwe Rotterdamsche Courant" występuje w artykule naczelnym, żądając natychmiastowego wysłania wszystkich rozporządzalnych sił wojskowych na granicę Holandyi.

Również wstrzymano w Holandyi wszystkie urlopy wojskowe, co jest najlepszym dowodem postępu akcyi militarnej.

**POŁOŻENIE WOJENNE.**

Na froncie zachodnim położenie Niemców staje się z dnia na dzień trudniejsze. Po upadku Cambrai i sforsowaniu przejścia przez kanał Cambrai—St. Quentin, który stanowił naturalną osłonę fortyfikacyi linii Zygfryda, postępy ofenzywy angelsko-francuskiej po wschodniej stronie kanału są coraz szybsze. Wedle dzisiejszego komunikatu udało się Anglikom załamać cały odcinek między Cambrai a St. Quentin. Odwrót niemiecki dostęgnął tu od razu 20 klm. głębokości. Wymienione miejscowości Bertry, Busigny i Bohain leżą w odległości około 20 klm poza linią obronną Zygfryda z r. 1917. Nastąpiło tutaj wielkie wygięcie frontu niemieckiego ku wschodowi, zagrażające bardzo poważnie stanowiskom nemieckim pod La Fere i Laon. Najbardziej wysunięte na wschód Bertry jest od granicy belgijsko-francuskiej odległe już tylko 34 klm.

Atak amerykański na północ od Verdun czyni coraz dalsze postępy. Wedle dzisiejszego sprawozdania prawie cały las Argoński znajduje się już w rękach amerykańskich. Walki zaczynają się obecnie przenosić na wschodni brzeg Mozy, gdzie Amerykanie wzdłuż prawego brzegu posunęli się już o blisko 10 klm na północ od pierwotnej linii. W ten sposób stoją od granicy lotaryngskiej o 25 klm.

Na Bałkanie sytuacya przedstawia się w ten sposób, że wojska koalicyi doszły już pod Nisz i stoją obecnie około Leskovac, t. j. 30 klm na południe od Niszu. Znajdują się one więc w Serbii już na wysokości Sofii, tuż nad granicą bułgarską. W Albanii trwa odwrót wojsk austryackich zagrożonych bardzo poważnie oskrzydleniem przez wojska operujące w Serbii.

## Dymisya premiera Kucharzewskiego.

**Warszawa.** B. kor. Prezydent ministrów Kucharzewski, jak donosi biuro prasowe prezydyum ministerstwa, wystosował do Rady Regencyjnej pismo, w którem prosi o natychmiastowe zwolnienie ze stanowiska prezydenta ministrów i uwolnienie go od misyi utworzenia nowego gabinetu. Prezydent ministrów zapowiada dalej w tem piśmie wyczerpujące przedstawienie powodów swego ustąpienia. Wyjaśnia on swą prośbę tem, że nie chce aby z jego powodu miało się opóźnić w jakikolwiek sposób utworzenie nowego gabinetu. Kucharzewski dodaje, że jego postanowienie jest nieodwołalne.

## Stronnictwa przeciw Kucharzewskiemu.

**Warszawa.** B. kor. „Nowa Gazeta" dowiaduje się, że lewica odrzuciła udział w jakichkolwiek rokowaniach z Kucharzewskim jako prezydentem ministrów. W klubie międzypartyjnym istnieje tendencya zwalczania Kucharzewskiego razem z lewicą. W kołach aktywistycznych panuje oburzenie, że Kucharzewski celem pozyskania lewicy i klubu międzypartyjnego opuścił swych dotychczasowych przyjaciół.

## Piłsudski wolny.

**Warszawa.** B. kor. „Kuryer Polski" notuje niepotwierdzoną pogłoskę, że Piłsudski jest już w drodze do Polski.

## Okupacya na życzenie rządu polskiego?

**Berlin.** B. kor. Wobec pogłosek, że okupacya niemiecka w Polsce ma być zniesioną podkreśla „Lokalanzeiger", że rząd polski prosił o zatrzymanie okupacyi wojskowej w Polsce widocznie z tego powodu, ponieważ nie może zagwarantować wewnętrznego bezpieczeństwa w kraju. Natomiast pomyślano już o zniesieniu niemieckiej administracyi cywilnej. Kiedy się ono rozpocznie i w jakiem tempie będzie przeprowadzane, tego do tej pory jeszcze nie postanowiono.

**OBJĘCIE ADMINISTRACYI PRZEZ RZĄD POLSKI.**

**Warszawa.** B. kor. „Przegląd" donosi, że hr. Ronikier powrócił z Berlina. Hr. Ronikier oświadczył, że oddanie administracyi krajowej w ręce polskie jest kwestyą kilku dni.

## Objaśnienie do noty Wilsona.

**Paryż.** B. kor. Nota agencyi Havasa powiada: Prezydent Wilson zgotował propozycyom niemieckim takie przyjęcie, jakiego się należało spodziewać po jego bystrym umyśle, rozsądku i skrupulatnej sprawiedliwości. Domagając się od rządu niemieckiego wyjaśnienia co do sensu i znaczenia propozycyi, nie dopuszcza do tego, żeby rozwiązanie obecnego konfliktu zostało sfałs

szowane przez [illegible]. Sojusznicy nie [illegible] żalili. Nie przesądzając w niczem ostatecznej odpowiedzi Wilsona, [illegible] już dziś pozwala zdać sobie sprawę o jego słusznych troskach. Niemcy będą się przedewszystkiem musieli stanowczo oświadczyć, czy natychmiast i bez dyskusyi przyjmują postawione warunki. Mocarstwa centralne bowiem naprawdę ograniczyły się do oświadczenia, że przyjmują warunki Wilsona, ale tylko jako podstawę rokowań. W mowie swojej w parlamencie wygłoszonej ks. Maks badeński złożył takiesamo oświadczenie, a prasa niemiecka przemawiała w tym kierunku jeszcze wyraźniej. Pojąć więc można, że wynikają stąd wątpliwości, od których prezydent Wilson pragnie świat uwolnić. Nie jest rzeczą prawdopodobną, by kanclerz państwa niemieckiego pod naciskiem wydarzeń przystąpił teraz do programu pokojowego waszyngtońskiego, ale nawet w razie gdyby tak było, [illegible] wiarę można dać kanclerzowi, który kilka dni temu wyparł się swego zapatrywania w kwestyi zasadniczej. Szłoby dalej o to, by dowiedzieć się, czy [illegible] niemiecka [illegible] została w imieniu konstytucyjno-prawnej władzy cesarskiej, która prowadziła dotąd wojnę. Kanclerz stara się przedstawić rząd, na którego czele stoi, jako rząd, który wyszedł z łona ludu, jako rząd parlamentarny. Lecz czy ciało to może przemawiać imieniem demokracyi niemieckiej? Wszak parlament ten bez zastrzeżeń przyłączył się do ataku w r. 1914, pochwalał wszelkie wszechniemieckie zarządzenia sztabu generalnego, ratyfikował traktaty brzeski i bukareszteński. Ks. Maks badeński w liście do ks. Hohenlohego dał miarę szczerości swoich przekonań politycznych. Zmiana osób w rządzie niemieckim jest w rzeczywistości tylko parodyą udziału narodu we władzy, w tym celu zaaranżowaną, aby zwolnić od odpowiedzialności właściwych sprawców wojny. [illegible] ostatni ustęp odpowiedzi Lansinga wyraża bardzo zręcznie myśl Wilsona. Jeżeli rząd cesarski przyjmie zasadnicze warunki, to znaczy zgadza się bez zastrzeżeń na amerykański program pokojowy, na nową oryentacyę polityki niemieckiej, i na opróżnienie [illegible]wanych obszarów, to zawieszenie broni nie wyniknie z tego samo przez się, lecz wtedy dopiero, gdy Wilson będzie widział możność zaproponowania ludom koalicyi wstrzymanie kroków nieprzyjacielskich. Ludy te wymienią potem rękojmię, jakiej chcą mieć od nieprzyjaciela, zanim broń odłożą. T[illegible] koleją Niemcy by przemówiły.

## Izba francuska wobec noty pokojowej.

Genewa. B. kor. Ajencya Havasa ogłasza następujący obraz nastroju w czasie wczorajszego posiedzenia francuskiej Izby deputowanych. Izba odbyła wczoraj pierwsze posiedzenie od czasu, w którym mocarstwa centralne wystosowały swą prośbę do prezydenta Wilsona. Posłowie przybyli w wielkiej liczbie do pałacu Burbońskiego. Rozmowy ich dotyczyły nie tyle wojskowych operacyi, które z każdym dniem są pomyślniejsze, ile ostatniego kroku Austro-Węgier i Niemiec. Z bardzo nielicznymi wyjątkami dawano wyraz następującemu zapatrywaniu: Rokowania nie są wcale możliwe, [illegible] nieprzyjaciel nie da niewątpliwych gwarancyi swojej szczerości i bez zastrzeżeń i ograniczeń nie przyjmie wszystkich warunków Wilsona. Stanowisko deputowanych w tej sprawie jest jasne i są oni tak bardzo przekonani o konieczności takiego stanowiska, że cierpliwie i pewni, że nie zawiodą się, oczekują odpowiedzi Wilsona.

Około godziny 5-tej popołudniu przybył do Izby prezydent ministrów Clemenceau z wesołą miną. Zatrzymywany ze wszystkich stron o położenie odpowiedział:

Nie przynoszę nic. Przychodzę właśnie z ministerstwa spraw zagranicznych, gdzie brałem udział w konferencyi sojuszników. [illegible] i dodał tonem radosnym: Idzie dobrze.

[illegible] posługują się swymi łokciami dość silnie. Czasem nawet z szaloną od[illegible] lecz zawsze z świetnem powodzeniem. Operacye biorą codziennie przebieg znakomity. To jest jedyna odpowiedź, którą [illegible] Niemcom.

### NASTRÓJ WŚRÓD POSŁÓW FRANCUSK.

Paryż. B. kor. Agencya Havasa ogłasza: Odpowiedź Wilsona przyjęto w Izbie bardzo przychylnie. Wszyscy deputowani bez różnicy stronnictw uznają, że treść jej przystosowuje się w dziwny sposób do uczuć narodu francuskiego, który podobnie jak prezydent Wilson nie pragnie przedłużenia wojny, lecz tylko rękojmi co do teraźniejszości i rękojmi na przyszłość. Jeżeli kierujący mężowie w Niemczech okażą się głuchymi, to spadnie na nich odpowiedzialność za dalszy ciąg wojny i nieuniknione jej następstwa.

### OPINIA PRASY ANGIELSKIEJ.

Londyn. B. kor. Dzienniki wieczorne wyrażają zgodę na odpowiedź Wilsona i podkreślają, że będzie ona kamieniem probierczym dla szczerości Niemiec.

## Po nocie Wilsona.

Berlin. B. kor. Narady miarodajnych czynników rządowych nad odpowiedzią Wilsona, które rozpoczęły się wczoraj wieczorem w obecności generalnego kwatermistrza Ludendorffa, toczą się dalej.

„Voss. Ztg.“ pisze: Zdaje się, że wynikiem narad będzie odpowiedź dla prezydenta Wilsona, która umożliwi dalsze prowadzenie rokowań ze skutkiem dla pokoju. Zdaje się, że rada sekretarzy stanu stanęła na stanowisku, że poszczególne okupacye, czy też opróżnienia będą przedmiotem ustalenia w układzie o zawieszenie broni.

Wedle „Lokalanzeigera“ istnieje w łonie rządu zamiar przyspieszenia o ile możności dalszych kroków, które mają być uczynione czy też spowodowane. Z tego powodu to, co teraz ma być powiedziane ma być ułożone w możliwie najbardziej ostre sformułowanie, aby odpowiedź, która ma nastąpić bez wszelkiego okrążania doprowadziła do zamierzonego celu.

### GŁOSY PRASY NIEMIECKIEJ.

Berlin. B. kor. „Norddeutsche Allgemeine Zeitung“ pisze o odpowiedzi Wilsona, po zaznaczeniu, że odpowiedź na pierwsze pytanie Wilsona zawartą jest już w półurzędowem oświadczeniu, że rząd niemiecki i większość sejmu rzeszy przyjęła cały program Wilsona za podstawę pokoju.

Doniosłość postanowienia, które teraz ma być powzięte, jest tak wielką, że należy być pewnym najsumienniejszego zbadania przez wszystkie odpowiedzialne miejsca. Jakkolwiek wypadnie rozstrzygnięcie, naród niemiecki musi być tego świadomy, że mężowie, którzy wydadzą swe orzeczenie, pragną tylko zabezpieczyć pomyślność i przyszłość Niemiec.

„Germania“ pisze, iż pokój już świta. Jedno jest pewnem, że wśród wszelkich okoliczności musi być zagwarantowany Niemcom ich stan posiadania.

„Kreutzzeitung“ wskazuje, że po raz pierwszy na propozycyę pokojową mocarstw centralnych nie nastąpiła odpowiedź z góry odmowna. Nie jest to jednak wcale powodem do optymistycznego spoglądania w przyszłość. Należy przeczekać, jakie stanowisko zajmie naczelna komenda armii w sprawie rozejmu.

„Vorwaerts“ pisze o pomyślnych widokach pokoju.

„Lokalanzeiger“ pisze: „Naród niemiecki nie może nic innego uczynić, jak tylko ze spokojem czekać na rozstrzygnięcie mężów, na których spoczywa odpowiedzialność. Musi on jednak być także świadomy tego, że musi być gotów oddać w obronie przyszłości Niemiec ostatnią kroplę krwi i ostatki mienia.

### GWARANCYE WARUNKIEM ZAWIESZENIA BRONI.

Londyn. B. kor. Biuro „Reutera“. Lord Landsdowne oświadczył w interwiewie, że nota ks. Maksa badeńskiego do prezydenta Wilsona jest wyrazem szczerej woli pokoju. Warunki, które stawia Wilson w swej odpowiedzi są zdaniem Landsdownea sprawiedliwe. Co do życzenia nowego kanclerza niemieckiego, aby zostało zawarte zawieszenie broni powiedział Landsdowne, że wedle jego zdania kampania, która na tym froncie tak pomyślnie postępuje nie może być przerwaną bez tych gwarancyi, których żąda Wilson, albowiem przez to danoby nieprzyjacielowi pauzę do zaczerpnięcia oddechu i danoby mu sposobność zebrania swych sił.

## Dzisiaj odpowiedź Niemiec.

Wiedeń. (Telefonem). W tutejszych kołach dyplomatycznych, jak donosi prasa wiedeńska, przeważa przekonanie, że odpowiedź Wilsona umożliwi dalsze rokowania. W Berlinie dopiero po nadejściu autentycznego tekstu noty Lansinga zostanie wygotowana odpowiedź. Już wczoraj toczyły się obrady w pałacu kanclerza i trwały przez całą noc. Członkowie większości oceniają sytuacyę dosyć optymistycznie.

Pisma berlińskie stwierdzają, że dwa punkty w nocie Lansinga są natury politycznej, trzeci zaś natury wojskowej. Z tego też powodu został do Berlina powołany gen. Ludendorff i szereg wyższych oficerów. Dzienniki wszechniemieckie starają się urobić opinię w tym duchu, że naród, któryby się zgodził bezwzględnie na punkty Wilsona, straciłby honor i wstyd. Stronnictwa większości zaznaczają, że już nie mogą się wyłonić trudności w kwestyi pokoju. Nawet nar. liberali są zdania, że droga do pokoju stoi otwarta.

Odpowiedź Niemiec zostanie dzisiaj podana do wiadomości prasy i dozwolone zostanie omawianie jej zwłaszcza o ile dotyczy opróżnienia obsadzonych obszarów. Odpowiedź będzie bardzo obszerna i zawierać będzie różne pytania co do tego, jak sobie Wilson wyobraża praktyczne przeprowadzenie wielu z jego punktów.

„Acht Uhr Blatt“ donosi, że kanclerz chce nakłonić sejm rzeszy, by dał samorzutnie odpowiedź Wilsonowi. Byłaby to odpowiedź i uchwała ludu, gwarantująca równocześnie praktyczne jej przeprowadzenie.

## Niemcy opróżnią zajęte kraje.

Wiedeń. (Telefonem). „N. Fr. Presse“ donosi, że za zgodą sfer wojskowych pytanie co do opróżnienia okupowanych obszarów zostanie potakująco załatwione.

### O ŚRODKI ŻYWNOŚCI.

Wiedeń. (Telefonem). Dzienniki wiedeńskie na ogół osądzają widoki pokoju korzystnie. Niektóre z nich czynią tylko pewne zastrzeżenia. Jeden poruszając sprawę opróżnienia okupowanych terenów, ocenia ją ze stanowiska aprowizacyjnego. „N. W. Tagbl.“ podnosi, że dla Austryi opróżnienie Rumunii, Serbii i Ukrainy byłoby pozbawieniem jej źródła środków żywności, opróżnienie jest więc możliwe tylko wtedy, jeśli Ameryka zagwarantuje ze swej strony dowóz żywności do Austryi.

## Obrady parlamentu.

Wiedeń. B. kor. W Izbie toczyła się dalej dyskusya nad nagłemi zapytaniami. Dulibic omawiając sprawę południowosłowiańską oświadczył, że nie można się dziwić, iż Słowianie południowi nie chcą wierzyć słowom i obietnicom rządu austryackiego. Omawia proces marynarzy w Cattaro i stwierdza, że czyn, który do niego doprowadził, nie był tak straszny, jak rząd przedstawia. Wyraża nadzieję, że proces ten będzie taksamo umorzony, jak proces w Marmarosz-Szget.

Min. Czapp reagując na uwagi Zahradnika stwierdza, że na wywody tego posła o legionach czesko-słowackich odpowiedział już na tajnem posiedzeniu. Dla nas — powiada minister — legioniści czesko-słowaccy są zawsze wiarołomnymi i odpowiednio do tego muszą być traktowani. Fakt jednostronnego uznania ich przez koalicyę jako strony wojującej niczego w tem nie zmieni. Co do wypadków, przytoczonych wczoraj przez Regera, minister musi odeprzeć stanowczo ataki mówcy na generał-majora Naumanna.

Min. Schauer odpowiada na pytanie Kłofacza, Stanka i Habermanna stwierdzeniem, że utworzenie sądu okręgowego w Trutnowie jest pod względem prawnym bez zarzutu, pod względem rzeczowym uzasadnione, pod względem politycznym usprawiedliwione i rząd nie ma powodu cofnąć tego aktu.

Min. Geyer odpowiadając na pytanie Kłofacza, Stanka i Fiedlera w sprawie niezgodnych z konstytucyą stosunków administracyjnych w Czechach oświadcza, że zarządzenie rządu było konieczne, przedstawia się jako dalszy ciąg prób zażegnania trudności narodowościowych w Czechach, o ile one były możliwe bez głębszej reformy administracyjnej. Oświadcza, że nie może zapowiedzieć odwołania reformy, którą uważa za słuszną.

Pos. Winter dopatruje się w paragrafie 14. w instytucyi izby panów i w burżoazyi niemieckiej przeszkód dla zreformowania państwa austryackiego w duchu demokratycznym. Na podstawie przykładów wytyka, że rządy w Austryi nie mogą wyrażać woli ludu i obecny gabinet austryacki nie może przemawiać w niczyjem imieniu, skoro wszystkie narody, nawet austryackie, wyraźnie się przeciw temu zastrzegają.

Przemawiali następnie posłowie Kraus i Benkovic.

Pos. Nemec zwraca się przeciw oświadczeniu ministra obrony krajowej, jakoby legioniści czesko-słowaccy złamali przysięgę. Omawiając stosunek Austryi do Niemiec, powiada, że byłoby rzeczą konieczną, żeby Austrya porzuciła przymierze broni z Niemcami.

Na tem obrady przerwano.

Ks. Lubomirski w faktycznem sprostowaniu wobec wywodów Daszyńskiego stwierdza, że grupa konserwatywna Koła polskiego chociaż nie przystąpiła natychmiast do deklaracyi z 2. października i nie podpisała jej, to jednak we wniosku postawionym w Kole polskiem wyznała tensam program i od początku przy tym programie trwała. Program ten brzmi: Zjednoczenie narodu polskiego, to znaczy wszystkich obszarów polskich, w których żywioł polski na podstawie historycznej i kulturalnej zajmuje dominujące stanowisko, niezawisłe państwo, naprawa gwałtu, popełnionego przez podział Polski.

## Budowa państwa czeskiego.

Wiedeń. Czeskie koła polityczne otrzymały z Paryża wiadomość, że rozpisana we Francyi czeska narodowa pożyczka na sumę 500 milionów franków w złocie, osiągnęła sukces niebywały. Zgłoszenia przewyższają 18 razy kwotę wyłożoną do subskrybcyi. Ponadto organizacya państwa czeskiego gotowa jest już aż do najdrobniejszych szczegółów. Odnosi się to tak do administracyi wewnętrznej, jak i kolei, telegrafów, systemu bankowego i t. p.

„Az Est“ donosi, iż według żądań polityków czeskich, włączonych ma być do państwa czeskiego 14 komitatów węgierskich.

## Przed federalizacyą Austryi.

Wiedeń. (Telefonem). Niespodzianką było dzisiaj powołanie do premiera na konferencyę szeregu przywódców stronnictw. Ogólnie łączono tę sprawę z mającym nastąpić w najbliższym czasie decydującym krokiem w sprawie zmiany konstytucyi. Zapewniają, że rząd w najbliższych już dniach ogłosi zgodę na przeprowadzenie federalizacyi Austryi. Premier zawiadomił przedstawicieli stronnictw, że cesarz zamyśla w najbliższych dniach wysłuchać opinii mężów zaufania stronnictw na posłuchaniach. Audyencye te rozpoczną się już od jutra. Będzie przyjętych około 20 posłów. Z Koła polskiego zostaną przyjęci prezes Tertil i hr. Baworowski, nadto z Galicyi pos. Petruszewicz i Kost Lewicki oraz radykał Reizes.

Pozatem obiegały pogłoski o rychłej dymisyi obecnego gabinetu. Jako nowego premiera wymieniają prof. Lamascha. Misyą jego byłoby utworzenie gabinetu pokojowego. W skład tego gabinetu wszedłby także prof. Rodlich. Obaj oni cieszą się wielkiem uznaniem w Anglii, przez co byliby bardzo odpowiednimi na czas rokowań. Wedle innej wersyi utworzenie gabinetu ma objąć min. Silva Tarouca. Wszystko jednak zależy od tego, jaką decyzyę poweźmie monarcha po wysłuchaniu opinii przywódców stronnictw.

W sprawie reformy konstytucyi istnieją dwa rozwiązania. Pierwsze powiada, że każdy naród utworzy osobną reprezentacyę i one dopiero przystąpią do rokowań nad wspólnemi sprawami. Drugiem ma być powołanie przez cesarza gabinetu cieszącego się zaufaniem większości w Izbie.

Izba jutro przerwie swe obrady. W następnym tygodniu obradować będą delegacye, zaś parlament zbierze się dopiero przy końcu października.

### NIE ŁUDZĄ SIĘ.

Wiedeń. (Telefonem). „N. W. Abendblt.“ ocenia bardzo ujemnie ostatnią uchwałę Koła polskiego i wyraża zdziwienie, że w rezolucyi ani słowem nie wspomniano o Austryi. Pośpiech z jakim uchwała zapadła stoi w sprzeczności z oględną taktyką, jakiej dotychczas trzymało się Koło. Dobrze jednak może, że tak się stało — pisze dziennik — gdyż co najmniej nie trzeba się będzie łudzić.

## Politycy węgierscy w Wiedniu.

Budapeszt. B. kor. „Magyar Tudosito“ donosi: Prezydent węgierskich ministrów Dr Weckerle odwiedził ministrów Spitzmuellera, Buriana, Hussarka, poczem wieczorem powrócił do Budapesztu. Minister a latere hr. Aladar Zichy, minister żywnościowy Windischgraetz, posłowie Wojciech Apponyi, Michał Karolyi zostali przed południem przyjęci przez cesarza na osobnych audyencyach. Audyencye te pozostają w związku ze sprawami polityki zagranicznej.

### AUDYENCYE.

Wiedeń. B. kor. Cesarz przyjął dziś na specyalnem posłuchaniu hr. Apponyiego, ministra Silva Tarouce i posła węgierskiego hr. Michała Karolyiego.

### O ZGODĘ NA WĘGRZECH.

Wiedeń. (Telefonem). Do audyencyi polityków węgierskich należy zanotować, iż największe zaciekawienie budziło posłuchanie hr. Karolyi'ego ze względu na jego odrębne stanowisko w polityce zagranicznej i wewnętrznej. Z Budapesztu donoszą, że Dr Weckerle zapewnił, iż posłuchania dotyczyły tylko kwestyi pokoju. W kołach węgierskich natomiast stwierdzają, że posłuchania nie przyniosły decyzyi co do wewnętrznej polityki. Faktem jest, że cesarz od polityków węgierskich zażądał, by porozumieli się we wszystkiem i umożliwili jednolite postępowanie.

## O los Niemców w Austryi.

Wiedeń. B. kor. Na wczorajszem posiedzeniu rady miejskiej burmistrz Weiskirchner wygłosił przemówienie, w którem na początku wspomniał o postawionych swego czasu propozycyach hr. Czernina co do wybudowania nowego porządku światowego, powszechnego związku narodów, międzynarodowego sądu rozjemczego i powszechnego rozbrojenia, poczem wywodził: Witamy i zgadzamy się w zupełności na nową propozycyę c. i k. rządu, uczynioną wspólnie ze sprzymierzeńcami, która ma przygotować pokój, który ma przynieść prawo i sprawiedliwość wszystkim krajom. Na wyżynach sprawiedliwości ma rozkwitnąć Austrya wraz ze swymi wolnymi ludami i spełnić swą misyę w związku narodów. Jeżeli prawo samostanowienia narodów ma być uczynione zasadą światową, natenczas i my Niemcy w Austryi żądamy w całej pełni tego prawa, którego pragną dla siebie wszystkie inne narody. Imieniem rady miejskiej wiedeńskiej wystosował mówca do wszystkich Niemców w Austryi usilne napomnienie do jedności i do ujęcia świadomie i celowo w swe ręce losów ludu niemieckiego w Austryi. (Oklaski).

## Zwołanie delegacyi.

Wiedeń. B. kor. Komisya dla spraw zagranicznych delegacyi węgierskiej odbędzie swe pierwsze posiedzenie dnia 15. września we Wiedniu w pałacu węgierskim.

Wiedeń. B. kor. Delegacya austryacka odbędzie we wtorek o godz. 4. po południu plenarne posiedzenie. Na porządku dziennym wybory uzupełniające do komisyi spraw zagranicznych i wojskowej.

## Wybór króla finlandzkiego.

Helsingfors. B. kor. Po tajnem posiedzeniu, które z małemi przerwami trwało wczoraj od godziny 1-ej w południe do 9-ej wieczorem przystąpił wczoraj sejm finlandzki na podstawie § 38 konstytucyi z roku 1772 do wyboru króla. Wybór nastąpił przez aklamacyę, przez powstanie posłów z miejsc. Agraryusze i kilku tylko republikanów siedząc w swych miejscach zamanifestowało, że nie biorą udziału w wyborze. Tą uchwałą sejmu wybrany został ks. Fryderyk Karol Heski królem Finlandyi oraz ustalonem następstwo tronu jego potomków.

Sejm polecił swemu prezydyum, aby wydało zarządzenia, jakich wymaga powyższa uchwała.

## Poprawa bytu urzędników państwowych.

Wiedeń. B. kor. W komisyi dla spraw urzędników państwowych zgodnie z rządem ustalono brzmienie rozporządzenia w sprawie policzenia wojennych lat służby. Najważniejszem postanowieniem jest, że wszystkim, którzy 1. października 1918 r. stali w czynnej służbie państwowej za każdy rok kalendarzowy od 1914 do 1918 r., w których to latach co najmniej 6 miesięcy pełnili czynną służbę państwową cywilną, lub w czasie tej służby służyli wojskowo i posiadają co najmniej dobrą kwalifikacyę, dodane będzie po 6 miesięcy do wymiaru wyższej płacy od tej, którą pobierali 1-go października 1918. Rozporządzenie ma ważność od 1. października 1918. Rozporządzenie zastosowane będzie także do nauczycieli państwowych, praktykantów prawniczych i innych funkcyonaryuszy państwowych, cywilnych, oraz robotników zakładów państwowych i w funduszach administrowanych przez państwo.

### OGRANICZENIE RUCHU KOLEJOWEGO.

Wiedeń. (Telefonem). „Acht Uhr Blatt“ donosi, że w najbliższych dniach ruch na kolejach zostanie znacznie ograniczony, nie jak donosi urzędowy komunikat ze względu na panującą wśród personalu hiszpankę, ale z powodu braku węgla i zniszczenia parku kolejowego. Ograniczenie to potrwa dosyć długo.

### OBRADY SEJMU RZESZY.

Berlin. B. kor. W kołach parlamentarnych nie liczą się ze zwołaniem sejmu Rzeszy w bieżącym tygodniu. Sejm Rzeszy zbierze się prawdopodobnie z początkiem przyszłego tygodnia.

### KURTUAZYA.

Wiedeń. (Telefonem). „Journal“ donosi za „Nationalztg.“, że przy urządzaniu biur dla nowych sekretarzy stanu w Berlinie tak daleco uwzględniono ich partyjną przynależność, że z pokoju jaki zajmować ma Scheidemann usunięto portret cesarza.

### HISZPANKA W NIEMCZECH.

Berlin. B. kor. W poszczególnych miastach niemieckich, a szczególnie w Hamburgu i w miastach śląskich wystąpiła grypa hiszpańska w formie zarazy.


## NADESŁANE.

Prymaryusz Dr JAN FRĄCZKIEWICZ
Kraków, Straszewskiego 26 3021
powrócił i ordynuje od 11—12 i od 3—5.

STANISŁAW LIPSKI
prof. Konserwatoryum Tow. Muz. 3020
rozpoczął lekcye gry na fortepianie
i przyjmuje zgłoszenia codziennie między godz. 2—4 popoł. ul. Straszewskiego 25 II. p. ofic.

Wystawa Jana Matejki
otwarta codziennie w lokalu „Czwórki“
ul. Sienna 2, I. p. 2967

Dr. Michał Łopaciński
ordynuje jak dawniej 2985
ulica św. Marka 5.


## Podziękowanie.

Wszystkim Życzliwym, którzy okazali nam współczucie udziałem w pogrzebie ś. p. Jana Borelowskiego, z głębi serca dziękujemy.

Borelowscy.

## Podziękowanie.

Wszystkim, którzy z powodu śmierci ś. p. mego męża, Franciszka Górskiego, okazali nam współczucie lub wzięli udział w Jego pogrzebie, a przedewszystkiem Wielebnemu Duchowieństwu, Prezydyum Magistratu miasta Krakowa, Kolegom i Przyjaciołom Zmarłego, na tej drodze składam wyrazy serdecznego podziękowania.

Stefania Górska z rodziną.

†

**Anna z Kühnów Bartikowa**
wdowa po kupcu,

przeżywszy lat 44, po krótkiej a ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Panu 9 października 1918 r.

W nieutulonym żalu pozostałe córki, zięć i rodzina zapraszają Krewnych, Przyjaciół, Znajomych i pobożną Publiczność na wyprowadzenie zwłok, które się odbędzie w piątek dnia 12 bm. o godzinie 3½ po południu z kaplicy cmentarnej na miejsce wiecznego spoczynku.

**MSZA ŚWIĘTA**
odbędzie się w sobotę dnia 12 października b. r. o godzinie 7½ rano w kościele św. Barbary.

Osobnych zawiadomień rozsyłać się nie będzie.

†

**ROZALIA z PTASINSKICH NAMYSŁOWSKA**
wdowa po ś. p. JANIE KANTYM NAMYSŁOWSKIM
w 90 roku życia,

zasnęła pobożnie w Panu dnia 9 października 1918 roku przy swoim synu Kapelanie cmentarza w Krakowie.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę dnia 12 października 1918 r. o godzinie 9 rano.

# KSIĄŻNICA POLSKA

Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych we Lwowie, ul. Zimorowicza 17.

poleca 3014

## POWSZECHNE WYKŁADY

### Wszechnicy i Politechniki Lwowskiej

K h

Nr. 26. *Weinfeld Dr.* Koszta wojny . . . . . —.80
" 27. *Pannenkowa I. Dr.* Kościuszko . . . . 1.—
" 28. *Denizet Alfred Dr.* O przestrzeni i czasie w świetle badań fizycznych . . . . . 1.50
" 29. *Skoczylas L.* Stanisław Wyspiański jako poeta państwowości polskiej . . . . . —.80
" 30. *Kasprowicz Jan.* W setną rocznicę skona Kościuszki . . . . . . . . . . . . . 1.—
" 31. *Hornowski J.* Tyfusy i dyzenterya . . 3.80
" 32. *Hornowski J.* Samoobrona organizmu . 4.80
" 33. *Romer E.* Oszczędność ludowa . . . . 1.50
*Szybalska Z. Dr.* Urywki z pamiętników o powstaniu z r. 1863. zebrała . . . ilustr. brosz. 1913. . . . . . . . . . . . . . . 3.—
Polski łan. Zbiór utworów niedrukowanych M. Konopnickiej, J. Kasprowicza, L. Staffa, J. Jedlina i t. d. . . . . . . . . . 4.—
O szkołę polską. Projekty ustroju i reformy szkolnictwa polskiego . . . . . . . . 6.—
*Arcybiskup J. Teodorowicz.* Z dziejowej chwili. Obrona i uzasadnienie narodowej polityki polskiej — wydanie wytworne . 3.80
*Stanisław Pawłowski.* Geografia Polski opr. . 12.—
*Stanisław Srokowski.* Zarys geografii fizycznej ziem polsko-litewsko-ruskich 1918. . . 16.—
*Jan Czekanowski.* Stosunki narodowościowo-wyznaniowe na Litwie i Rusi z 4-ma mapami . . . . . . . . . . . . . . . . 30.—
*Tadeusz Korzon.* Historya Polski — 1918. . . 20.—
*A. Bolland.* Mikrochemia. Pierwszy zupełny podręcznik nowej gałęzi wiedzy . . . 36.—
Platona — Fajdros. Przekład, wstęp i ilustr. Władysława Witwickiego w wytwornem wydaniu . . . . . . . . . . . . 14.80

# Ważne dla samouków

i uczniów szkół handlowych!

## PODRĘCZNIK DO PISANIA NA MASZYNIE

**Józef Kapuściński.**

Cena kor. 12.—.

W sposób jasny i dla każdego zrozumiały podaje autor metodę pisania na maszynie wszystkimi dziesięciu palcami, naucza jak się obchodzić z maszyną, jak ją należy czyścić i konserwować. W książce podane są wzory podań, ofert, kwitów i t. d.

*Witold Góra.* Podręcznik Buchalteryi.
Tom I. Buchalterya pojedyncza . . . . 10.—
Tom II. Buchalterya podwójna . . . . 10.—
Tom III. Formy buchalteryi podwójnej 28.—
*Witold Góra.* Zarys buchalteryi dla dwuklasowych szkół handlowych . . . . . . . 10.—
*Witold Góra.* Tematy do książkowania w interesie towarowym do użytku w kantorze praktycznym dwukl. szkoły handl. —.90
*Antoni Pawłowski.* Rachunki kupieckie dla szkół handl. . . . . . . . . . . . . . 10.—
*Kazimierz Bartel.* Geometrya wykreślna. Podręcznik dla uczniów szkół średnich oraz dla słuchaczy Politechniki zeszyt I. 17.50

Nakład Książnicy Polskiej T. N. S. W. we Lwowie ul. Małeckiego 5. 3013

## Cukiernia Z. Peszkowskiego w Sanoku

poszukuje subiekta cukierniczego do cukrów i pieczywa. 3015

**Osoba inteligentna, energiczna rutynowana gospodyni poszukuje**

samodzielnej administracyi folwarkiem

Zgłoszenia do Administracyi „Głosu Narodu" pod „Marta L." 3010

# OGŁOSZENIE.

**W celu umożliwienia producentem zbytu i równomiernego rozdziału między konsumentów krajowych kapusty i buraków jadalnych wzywa się wszystkich producentów, by bezzwłocznie podali Krajowemu Biuru jarzyn i owoców we Lwowie, ulica Mickiewicza 26 ilość wyprodukowanych i dla sprzedaży przeznaczonych buraków i kapusty (w przybliżeniu) oraz powiat i stacyę kolejową, gdzie towar ten może zostać załadowany.**

**Do przesyłki kapusty i buraków potrzebne są certyfikaty przewozowe Krajowego Biura jarzyn i owoców i bez takiego certyfikatu kolej nie może towaru przyjąć. Poprzednie zgłoszenie zatem ułatwi następnie wydawanie certyfikatów i zapobiegnie ewentualności psucia się towaru.**

Lwów, dnia 21 września 1918. 2938

## C. k. Namiestnictwo.

Krajowy Urząd gospodarczy.

## Kutcher fayeton dobry i karetka lekka

**do sprzedania.**

Wiadomość u lakiernika St. Szymika Kraków, ul. Niecała 4. 2962

## RABKA

Pensyonat i Łazienki cały rok otwarte.

2910 ZARZĄD.

Zarząd dóbr Uhrynów koło Sokala poszukuje

## nadleśniczego z wyższym egzaminem i dwóch leśniczych z niższym egzaminem.

Oferty z odpisami świadectw, które zwracane nie będą i z podaniem warunków, należy wnosić pod powyższym adresem. 2966

# „GAZETA MUZYCZNA"

**Nr. 1 już wyszedł.** 2978

**Cena kwartalnie koron 9·—.**

Prenumeratę przyjmują wszystkie księgarnie, biura dzienników i Administracya we Lwowie, ul. Akademicka l. 6.

**Do sprzedania** kamienica 3-piętrowa z komfortem, słoneczna oraz 2-piętrowa, obie w pobliżu plantacyj. Kamienica 2-piętrowa, nowa w W. Krakowie. Pośrednictwo niedopuszczalne.

## Okazya 2933

dla P. T. Przedsiębiorców i Budowniczych. — Parcela w śródmieściu 800 m², fundamenta i piwnice gotowe pod dwa trzypiętrowe budynki oraz kanalizacya. Zgłoszenia tylko pisemne: Kraków, Karmelicka 39, parter. A. P.

# Gorzelnik

Z dwunastoletnią praktyką gorzelniczą, znający się na różnych konstrukcyach gorzelnianych, praktyk gospodarstwa rolnego, poszukuje posady na ordynaryę. — W danym razie mógłby zająć się prowadzeniem gospodarstwa samodzielnie. — Zgłoszenia pod „A. B." Rzeszów poste-restante. 2879

# RUDOLF NOWAK

**Kraków, Grodzka 44,**

telefon 3541.

## Wykaz maszyn do pisania:

| | | | |
|---|---|---|---|
| 2 szt. | Underwood rec. | 35 cm. dł. walca | |
| 2 " | " " | 42 " " " | |
| 3 " | " " | 45 " " " | |
| 1 " | " " | 50 " " " | |
| 1 " | Royal X. " | 50 " " " | |
| 6 " | Ideal IV. " | normalne | |
| 2 " | Stoewer Rec. rec. | " | |
| 2 " | Remington St. X. rec. | " | |
| 4 " | Smith & Bros V. rec. | " | |
| 1 " | Rex IV. nowa | 28 cm. dł. walca | |
| 8 " | Mercedes III. nowe | normalne | |
| 7 " | Torpedo V. nowe | " | |
| 2 " | Adler XV. nowe | " | |
| 2 " | Jost XV. | " | |
| 11 " | Remington Shel VII. | " | |
| 1 " | Erica hebrajska nowa | " | |
| 3 " | Erica nowe | " | |
| 2 " | Senta nowe | " | 2954 |

**400 sztuk walców gumowych do maszyn.**

## Części składowe do maszyn,

**aparaty do powielania, wstążki, kalka, papier woskowy, farba itd.**

**Warsztat reparacyjny jedyny w swoim rodzaju.**

## Doświadczony pedagog

potrzeby zaraz w roli opiekuna i do udzielania pomocy naukowej dla ucznia 7 klasy gimnazyum realnego w Zakopanem. Mieszkanie i pełne utrzymanie, nadto wynagrodzenie pieniężne według umowy. Zgłoszenia: Jurkowski Sucha, Galicya. 2996

**LIGA POMOCY PRZEMYSŁOWEJ**

Sekcya Kraków — Rynek 10

dostarcza

# OZDOBY

na drzewko dla Kupców en gros.

# TORBY SZKOLNE

teki na biurka, zabawki drewniane w sortymentach. 2916

## Poszukuję ekonoma

z dłuższą praktyką w postępowych gospodarstwach. Wiek poniżej 50 lat. Wymagane znawstwo maszyn i motorów. — Zgłoszenia tylko pisemne nadsyłać: **Jerzy Turnau** Lwów, plac Dąbrowskiego 2. 2964

## Kursa naukowo-wychowawcze

dla dzieci od 4—10 lat 2912

# Antoniny Winiarzowej.

Kursa w ogrodzie i na tarasie według najnowszych wymagań psychopedagogii i hygieny od godziny 9½—12½ w południe, na życzenie także od 3—6 po południu. — Na kursach popołudniowych konwersacya fracuska.

Wpisy codziennie od godz. 12—1 i od 3—4 ul. Lubicz 2 (pałac).

Obrazy oryginały najwybitniejszych malarzy polskich sprzedam ewent. zamienię na prowianty. — Zgłoszenia listowne do biura Hopcasa i Salomonowej Kraków, Szczepańska 9 pod „F. R. 8". 2960

**Poszukuję od 1-go względnie 15-go listopada**

## mieszkania z 1 lub 2 pokoi

**i kuchni z elektrycznem oświetleniem. Łazienka pożądana. Ewentualne zgłoszenia pod „kapitan" do Adm. „Gł. Narodu".** 2971

**Adwokat Dr. Sozański w Dąbrowie koło Tarnowa** poszukuje

## koncypienta.

Uprasza się o podanie warunków przy ofertach. 2973

Poszukuje się

## gospodyni

osoby w średnim wieku do prowadzenia większego gospodarstwa domowego na wsi. Zgłoszenia z odpisami świadectw do Adm. „Głosu Narodu". 2977

## Mieszkania

2 pokoi i kuchni, z gazem na piętrze, poszukuje ks. Czerniatowicz, katecheta szkoły św. Floryana, Staszica 7. 2983

## Staruszka

córka oficera wojsk polskich z roku 1831, niezdolna do pracy z powodu starości i złamania ręki, uprasza o łaskawe wsparcie. Datki przyjmuje Administracya „Głosu Narodu".

## Woźny

silny, zdrów, potrzebny w Seminaryum Ligi Pomocy przem. Kraków, Grodzka 13, I. piętro. 2990

## Kupuję stare obrazy.

Zgłoszenia listowne do Administracyi „Głosu Narodu" pod M. R. 7. 2981

## Młody mężczyzna

inwalida wojskowy, prosi litościwych rodaków o jakiekolwiek ubranie, kapelusz, bieliznę, choćby w najgorszym stanie. Nędza stwierdzona. Zgłoszenia w Administracyi „Głosu Narodu" dla Z. O.

# OGŁOSZENIE. 2909

**Komitet c. k. Galicyjskiego Towarzystwa Gospodarskiego we Lwowie urządza siedmio tygodniowy**

# KURS OGRODNICTWA.

Kurs ten, obejmujący całokształt wiadomości z ogrodnictwa,

**trwać będzie od 4 listopada do 21 grudnia b. r.**

po 5 godzin dziennie (2 godziny przed a 3 po południu).

**Opłata za cały kurs wynosi 50 koron.**

Wpisy przyjmuje oraz udziela bliższych informacyi **Inspektorat ogrodnictwa c. k. Galicyjskiego Towarzystwa Gospodarskiego we Lwowie, ul. Mickiewicza 26, II. p.**

## Spółka kredytowa i handlowa w Przeworsku

**posiada na składzie**

**znaczniejsze ilości naturalnych węgierskich win mszalnych**

**i sprzedaje je w beczkach po bardzo umiarkowanych cenach.**

Na żądanie dostarcza certyfikatu proboszcza miejsca produkcyi. 2021

## KOMISYA ORGANIZACYJNA

**SPÓŁKI AKCYJNEJ DRZEWNEGO PRZEMYSŁU I HANDLU**

w składzie pp. Stanisława Borkowskiego, Michała hr. Komorowskiego, Karola hr. Raczyńskiego, Hermana Knothego, Jana Kozłowskiego, Jana Jabłońskiego rozpoczęła swe czynności. 2842

**Biuro tymczasowo otwarte w Warszawie** przy ul. Mazowieckiej l. 11, III. piętro, przyjmuje osoby zainteresowane od godz. 10½ do 1-szej.

## SPÓŁKA FAKTUROWA w Krakowie ul. Podwale 7

Stow. zar. z ogr. por.
ZAŁOŻONA PRZEZ BANK KRAJOWY

**oraz Filia w Tarnowie, ulica Krakowska 8.**

**Eskontuje:** Faktury, Rymesy, Dewizy, Przekazy, zaliczki kolejowe, oraz wszelkie pretensye kupieckie. Załatwia inkasa. Udziela kredytu w rachunku bieżącym. Przyjmuje wkładki na książeczki oszczędności i na rachunek bieżący i oprocentowuje takowe po

**4%** 2905

od następnego dnia po złożeniu. Wypłaca codziennie nawet większe kwoty bez wypowiedzenia.

Podatek rentowy wraz z 100 proc. dodatkiem wojennym opłaca Spółka Fakturowa z własnych funduszów

GALICYJSKI AKCYJNY

# BANK KUPIECKI

**Lwów, Halicka 19 (dom własny)**

przyjmuje wkładki oszczędności z oprocentowaniem

**4¼% od sta**

i wkładki na rachunek bieżący z oprocentowaniem

**3¾%.**

Bank wypłaca z wkładek oszczędności 2.000 kor. tygodniowo, zaś z rachunku bieżącego 20.000 kor. dziennie **bez wypowiedzenia.**

Podatek rentowy wraz z dodatkiem wojennym opłaca Bank z własnych funduszów. 2002

## PIECZĄTKI KAUCZUKOWE

i metalowe, szyldy emaliowane i trawione oraz wszelkie roboty rytownicze wykonuje zakład artystyczno-rytowniczy 2588

Jan Widliński Kraków, Linia A-B 46, I. p. (obok Hotelu Drezd.)

# Rządca 2720

w sile wieku, wolny od wojska, z długoletnią praktyką w dużych i wzorowych majątkach, z rozgałęzioną wiedzą w swym zawodzie, znajomością gorzelnictwa i lasowości pragnie zmienić posadę w każdej chwili. Łaskawe zgłoszenia przyjmuje Adm. „Głosu N." pod D. N. R. 1867.

Z dniem 1 października b. r.

## POWIELARNIA KRAKOWSKA

biuro powielania pisma maszynowego, ręcznego etc.

**przeniesiona**

**z ulicy Wiślnej l. 8 do lokalu przy ulicy Gołębiej l. 3 (sklep).** 2930

Handzlówka p. Łańcut.

**Dnia 2 października b. r. skradziono mi 3 konie 5-letnie** tj. 2 klacze kare (czarne), ukraińskie, wys. 157 ctm. i jednego konia gniadego (kasztan), wys. 158 ctm., mały wózek na re[illegible] poprzecznych i całą uprząż (chomo[illegible]) na 2 konie. Wózek składał się z wasąga [illegible]plecionego białą łoziną i z 2 siedzeń. Tylne siedzenie sprężynowe nakryte płótnem w kratki. Za odszukanie koni ofiaruję nagrodę 200 K.

2979 Ks. W. Krzyżak, proboszcz.

# KSIĘGARNIA

**Skład i Wypożyczalnia Nut**

## S. A. Krzyżanowskiego

w Krakowie 2803

**poleca nowości:**

K
**Szymon Askenazy:** Napoleon a Polska, II. tomy . . . . . . . . . 56·—
**Władysław Maryan Borowski:** Ogólne zarysy wychowania narodowego . 28·—
**Artur Górski:** Ku czemu Polska szła . 23·50
**E. Gras:** Objaśnienia i wskazówki do lekcyi rysunku . . . . . . . 2·—
**Adam Krzyżanowski:** Gospodarka wojenna . . . . . . . . . . . 12·—
**Artur Śliwiński:** Joachim Lelewel. Lata 1786—1831 . . . . . . . . 31·50
**X. Bronisław Swieykowski:** Z dni grozy w Gorlicach od 25/IX. 1914 do 2/V. 1915 . . . . . . . . . . 7·—
**Józef Pakies:** Wpływ wojny na wartość domów . . . . . . . . . 2·—

**Akademik** wolny od wojska, zdrowy na płuca, rutynowany korepetytor, znajdzie miejsce na cały rok szkolny w Poroninie obok Zakopanego (apteka) do nauki trzech chłopców z VI., V. i 2 kl. gimn. Filolog ma pierwszeństwo, w matematyce pomoc zapewniona. Wynagrodzenie do 300 K, całe utrzymanie i mieszkanie. 2929

## GOSPODYNI

**znająca się doskonale na krawieczyźnie i kuchni potrzebna zaraz na wieś. Zgłoszenia z odpisem świadectw i podaniem warunków nadsyłać: Dwór Gaik p. Dobczyce. Nieuwzględnione zostaną bez odpowiedzi.** 2915

## Posadę kasyera

zarządzającego interesem handlowym lub przemysłowym, zastępcę właściciela przyjmie b. kupiec, który posiadał własne interesa w Królestwie i Rosyi. Zgłoszenia pod „E. P." do Administracyi „Głosu Narodu". 2830

## Puchacza

**poszukuje się i zapłaci dobrą cenę.** 2840

Zgłoszenia listowne pod adresem: Zarząd dóbr ks. Sapiehów Oleszyce koło Jarosławia.

## Przyrodnik egzaminowany

przyjmie posadę nauczyciela gimn. w Galicyi lub Królestwie. 2970

Zgłoszenia listowne z podaniem warunków do Adm. „Głosu Narodu" pod „Przyrodnik".

## MASZYNY DO PISANIA

kilkadziesiąt nowych i używanych

**różnych systemów — poleca**

# Rudolf Nowak

Kraków, Grodzka 44, tel. 3541.

Warsztat reparacyjny jedyny w swoim rodzaju. 2857


Nakładem Wydawnictwa „Głosu Narodu" Sp. z ogr. odp. — Redaktor odpowiedzialny i naczelny Roman Woyczyński. — Drukarnia „Głosu Narodu" w Krakowie pod zarządem Romana Ferka.